RYNEK PAPIERNICZY

NIEZALEŻNY ORGAN FACHOWY I PROPAGANDOWY DLA HANDLU I PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO, ARTYK. PIŚMIENNYCH I URZĄDZEŃ BIUROWYCH - ZABAWKARSTWA - PRZEMYSŁU I HANDLU TAPECIARSKIEGO ORAZ WSZELKICH GAŁĘZI PRZEMYSŁU PRZERABIAJĄCEGO PAPIER JAK: INTROLIGATORNI - KARTONIARNI ORAZ PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO.

WYDAWCA: BOLESŁAW KAPELA, POZNAŃ. **WYCHODZI CO 10 i 25 KAŻDEGO MIESIĄCA**

KONTO: Bank Przemysłow. - Poznań	Adres: **Rynek Papierniczy, Poznań, Wrocławska 18** Telefon 1826, 1827, 2832	Konto czekowe: P. K. O. Poznań, 208-680

Przedpłata: Prenumerata numeru pod opaską w kraju 2,40 zł kwartalnie; Prenumerata numeru pod opaską zagranicę 3,60 zł kw
Ogłoszenia: 1/1 strona 120 zł., 1/2 str. 70 zł., 1/4 str. 40 zł., 1/8 str. 20 zł., 1/16 str. 10 zł., 1/32 str. 5,50 zł. Na stronie tytułowej i w tekscie 100%, na stronie II, III i IV okładki 50% nadwyżki. Dla poszukujących posad 50% opustu. — Rabatu udzielamy przy ogłoszeniach 3 razowych 10%, przy 6-ciu razowych 15%, przy 12-tu razowych 20%, przy ogłoszeniach stałych 25%.

Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przedruk artykułów bez podania źródła i autora wzbroniony.

Nr. 19 **Poznań, dnia 10 października 1929** **Rok III**

Kwestjonowanie zeznania o dochodzie.

Według art. 63 ustawy o państwowym podatku dochodowym, podstawa obliczenia dochodu nie może być przyjęta od złożonego zeznania, jeżeli przedtem nie dano płatnikowi sposobności do udzielenia wyjaśnień władzy wymierzającej podatek.

Według art. 53 tejże ustawy, przedstawienie płatnikowi zarzutów polega na tem, że w razie wątpliwości co do dokładności lub prawdziwości zeznania, władza przedstawia je płatnikom, żąda wyjaśnień, uzupełnień i dowodów pisemnych lub ustnych.

Rozporządzenie wykonawcze przepisuje w par. 117, iż w wezwaniu do udzielenia wyjaśnień należy zwięźle i wyczerpująco przedstawić zarzuty, do jakich odnoszą się wątpliwości zeznania.

Z brzmienia zatem powyższych przepisów wynika, iż władza jest obowiązana, formułować swoje wątpliwości w ten sposób, aby możliwa była na nie konkretna odpowiedź. Dopiero, gdy władza postąpiła zgodnie z temi postanowieniami, a zatem dała płatnikowi sposobność do wyjaśnień zgodnie z powołanemi przepisami, płatnik zaś żądanych wyjaśnień nie złożył, lub też wyjaśnienia nie usunęły zakomunikowanych mu wątpliwości, władza uprawniona jest wedle art. 63 ust. 2 ustawy do dokonania wymiaru bez względu na złożone zeznanie i wyjaśnienie, na podstawie danych, jakimi rozporządza. W sprawie rozpoznawczej, władza pozwana twierdzi w odpowiedzi na skargę, że w należycie skonkretyzowanych zarzutach przedstawia płatnikowi wątpliwości do wyjaśnienia i zwięźle i wyczerpująco pouczono płatnika w wezwaniu, do jakich danych jego zeznania odnoszą się podniesione wątpliwości. Twierdzenie to atoli nie pokrywa się ze stanem faktycznym akt sprawy.

Jak dowodzą bowiem akta, w szczególności zeznanie, płatnik podał, że dochód z handlu obliczył na podstawie ustalonego obrotu z doliczeniem 12% zysku. Tymczasem władza wymiarowa I instancji we wspomnianem wezwaniu przedstawiła konkretny zarzut tylko co do obrotu, mianowicie, iż on ze względu na rodzaj i rozmiar handlu wynosi 38.000 zł, co się zaś tyczy zyskowności, ograniczyła się do zaznaczenia, że czysty zysk wobec wysokich cen sprzedażnych był bardzo znaczny. Zważywszy, że płatnik określił cyfrowo wysokość zysku, obowiązkiem władzy było, jeżeli miała procentową wysokość zysku, aby dać również płatnikowi możność obrony swych praw. Tymczasem władza wymiarowa, wbrew wywodom odpowiedzi na skargę, nie przedstawiła co do wysokości zysku żadnych objekcji, wobec czego należy przyjść do wniosku zgodnie z wywodami skargi, że w zeznaniu przedstawione zarzuty nie były należycie skonkretyzowane i nie dały one płatnikowi sposobności do udzielenia wyjaśnień, a temsamem podstawy do zastosowania ust. 2 art. 63 ust. Uchybienia postępowania wymiarowego nie naprawiła również Komisja Odwoławcza, mimo zarzutu rekurenta, że przy składaniu zeznania o dochodzie, obliczył takowy od ustalonego obrotu, przyjmując czysty zysk 10% (w zeznaniu wykazał 12%), wobec czego Najwyższy Trybunał Administracyjny doszedł do wniosku, iż skarżący w całym toku postępowania administracyjnego nie miał wiadomości o tem, z jakich powodów władze wymiarowe odstąpiły od jego zeznania w kwestji procentowej wysokości zysku.

W tem zaniedbaniu Najwyższy Trybunał Administracyjny dopatrzył się naruszenia istotnych form postępowania ze szkodą dla skarżącego. (Wyciąg z wyroku N. T. A. z 16. 5. 1929 r. L. Rej. 3782/27).

FABRYKACJA PAPIERU i HURT

Piśmienne papiery dziełowe.

Piśmienne papiery dziełowe wymagają z powodu swego podwójnego celu zastosowania jako papiery piśmienne oraz papiery, które się czysto zadrukowuje, nietylko specjalnego wyboru surowców oraz starannego ich traktowania podczas procesu wytwarzania, ale są również bardzo wybredne pod względem trwałości, gładkości i klejenia. Z powodu, że książki nie powinny się zniszczyć nawet przy długotrwałem użyciu, a jeszcze znacznie dłużej powinny być przechowywane w stanie dobrym, wymagają papiery te surowców najlepszej jakości i używa się do ich wyrobu szmaty, lub silnych przy gotowaniu chronionych gatunków celulozy. Jednak istnieje, rzecz jasna, pomiędzy księgami kościelnemi lub księgami głównemi a księgami pomocniczemi (np. księgami faktur, weksli, kladami itp.) istotna różnica. Ze zmniejszającą wielkością księgi i jej ważnością zmniejszać się może również stopień wartościowy papieru i jego waga metra kwadratowego. Do celów podrzędnych wyrabia się papierw średniej jakości (z dodatkiem ścieru drzewnego).

Każdy piśmienny papier dziełowy winien być wyrobiony łykowato, przyczem włókno powinno być jaknajdalej chronione. Przekonać się można o tem, obserwując przeźrocze papieru. Dobry piśmienny papier dziełowy wykazywać powinien zawsze przeźrocze nieco obłokowate, które zdradza, że masa nie została zmielona za krótko.

Papiery te powinny być dobrze klejone. Jeśli niektórzy konsumenci wymagają nawet, aby papier był wytrzymały na wycieranie, to żądanie takie jest przeholowane, ponieważ podług przepisów ustawy handlowej, nie wolno w ustawowo przepisanych księgach nic wycierać. Gdyby papiernik chciał wykonać piśmienny papier dziełowy, wytrzymały na wycieranie, to utworzyłby się łatwo papier rysunkowy zamiast pierwszego.

Głównemi konsumentami piśmiennych papierów dziełowych są fabryki ksiąg handlowych, które prowadzą zazwyczaj następujące gatunki składowe tego gatunku papierów.

Format	Żurnały (Dzienniki)	Księgi kasowe	Księgi główne	Księgi rejestrowe.
ósemka	16½ × 10½ cm	—	—	—
ćwiartka	21 × 16½ „	21 × 16½ cm	21 × 16½ cm	21 × 16½ cm
foljo wąskie	32½ × 12½ „	—	—	—
3/4 foljo	32½ × 16½ „	32½ × 16½ „	—	32½ × 16½ „
foljo	32½ × 20½ „	32½ × 20½ „	32½ × 20½ „	32½ × 20½ „
foljo t. zw. ulowe	36 × 23 „	36 × 23 „	36 × 23 „	—
foljo medjanowe	38 × 25 „	—	38 × 25 „	—

Notatniki wyrabia się z następujących rozmiarów arkuszy:

34×43 cm	20½×12½ cm	11×7 cm
10× 6½ cm	20½×16½ cm	14½×9 cm
13½× 8 cm	46×59 cm	18×11 cm
16½×10½ cm		

Waga zastosowanego papieru. Wyrabia się zazwyczaj:

Notatniki, książki in 8^0, 4^0:
foljo wąskie i 3/4 foljo z papieru wagi 80 do 90 g/qm
księgi in foljo z papieru wagi 97 do 100 g/qm
księgi in foljo medjan. z pap. wagi 110 do 115 g/qm

U hurtownika papierów przednich zajmują piśmienne papiery dziełowe (zazwyczaj krótko zwane papierami księgowemi) znaczną część jego magazynów. Od papierów czysto szmacianych począwszy aż do najtańszych bezdrzewnych papierów piśmiennych prowadzi się gatunki składowe.

Dla wszystkich papierów, które służą do wyrobu większych ksiąg handlowych, należy przy zamówieniu podać papierni kierunek bieżności, w jakim papier powinien zostać pocięty, aby nie stał się później po oprawieniu księgi falistym w grzbiecie, i aby można księgę łatwo otwierać. Kierunek bieżności papieru powinien biec równolegle z grzbietem księgi. Oznaczyć można kierunek bieżności, podkreślając jedną wielkość strony arkusza, np. 48×76 cm, co dla fabryki oznacza, że strona długości 48 cm winna leżeć w kierunku bierności papieru, przyczem należy naturalnie z góry co do tego oznaczenia z daną fabryką się porozumieć. Jeśli porozumienie takie nie istnieje, to lepiej życzenia swe wyrazić wyraźnie, bo nie istnieje metoda oznaczania bieżności papieru.

Ostatnio zaproponowano, aby zapobiec nieporozumieniom co do kierunku podłużnego i poprzecznego papieru, stawiać prawy kąt pod miarę pochodzącą z kierunku poprzecznego, czyli kierunku szerokości taśmy papieru. Np.: format 48×76 cm oznacza, że strona papieru 76 cm długa znajduje się na szerokości taśmy papieru (szerokości maszyny, kierunku poprzecznym), podczas gdy strona 48 cm długa leży w kierunku podłużnym, biernym czyli maszynowym. Również ten sposób oznaczenia bieżności papieru pa-

pieru jest wyrażnym tylko za poprzedniem porozumieniem się konsumenta z papiernią.

Najodopowiedniej byłoby może, jak się to często praktykuje, oznaczać szerokość taśmy (taśma wąska, taśma szeroka), a nie kierunku bieżności.

Papiery księgowe wykonuje się w następujących klasach masy papierniczej:

a) papiery czysto szmaciane, przyczem uważa się papiery, zawierające 20% celulozy jako czysto szmaciane papiery;
b) papiery z dodatkiem szmat niżej 80%;
c) papiery z dodatkiem szmat niżej 60%;
d) papiery z dodatkiem szmat niżej 30%;
e) papiery bezdrzewne bez dodatku szmat;
f) bezdrzewne papiery piśmienne grupy III-ciej (normalne 8b gładzone) „bezdrzewne".

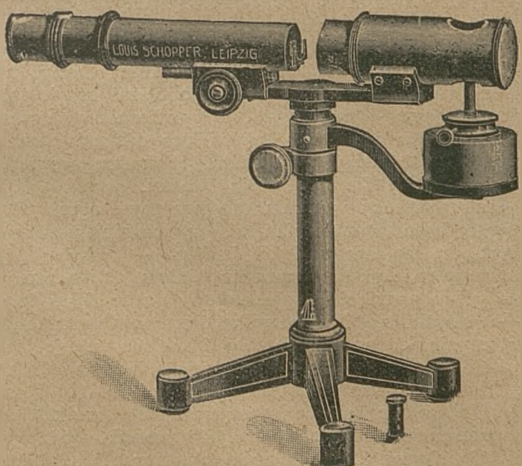
Najniższa waga dla tego rodzaju papierów wynosi 73 g/qm; dla wagi niższej pobiera się nadwyżki w myśl warunków konwencjonalnych.

Ceny papierów sprzedawanych w myśl warunków związkowych, obojętnie, czy chodzi o papiery przednie, czy gatunki średnie, ustopniowane są podług ilości zamówionego papieru. Ta drabina ilościowa jest technicznie uzasadnioną, bo dla każdej fabryki jest korzystniej, wykonać jednorazowo większe ilości papieru jednego gatunku, ponieważ takim sposobem stają się pewne straty, powstające przy przestawianiu mniejsze, wzgl. zanikają zupełnie. Stąd nie zdradza to żadnej znajomości warunków fabrykacji, gdy się mówi o „niepotrzebnej" drabince ilościowej.

Dr. Ludwik Rządkowski.

Stwierdzenie przepuszczalności światła w papierze.

Do oznaczenia przepuszczalności światła, która winna być przy papierach pergaminowych i kalce, oraz okienkach listowych możliwie jak największa, zaś przy papierach drukarskich i kopertowych możliwie najmniejsza, skonstruował *Klemm* poniżej przedstawiony przyrząd do stwierdzania przepuszczalności światła w papierze. Pomiędzy tubus obserwacyjny



Przyrząd do stwierdzenia przepuszczalności światła w papierze podług Klemm'a.

a tubus oświecający wkłada się tyle kawałków badanego papieru, że światło dokladnie regulowanego płomienia o sile jednej świecy normalnej zanika. Stawiając teraz odnalezioną ilość kartek papieru w stosunek do wagi metra kwadratowego lub do grubości papieru, otrzymamy wartości porównawcze przepuszczalności światła. (Hertzberg, Die Papierprüfung S. 216).

Metoda badania przepuszczalności światła w papierze, stosowana w praktyce polega na tem, że pomiędzy dwie, zawiasami połączone szyby szklane umieszcza się po jednej stronie czarne litery patentowe, zaś po drugiej stronie tyle arkuszy papieru badanego, że litery przy świetle przeświecającem nie stają się widoczne. — Pewien punkt oparcia otrzymamy również wówczas, jeśli kłaść będziemy papiery badane na zawsze tą samą coraz to większem tłustem pismem zaopatrzoną podkładkę, stwierdzając, do jakiego najmniejszego stopnia pismo ostatnie przez nałożony arkusz prześwieca, względnie przy papierach przejrzystych, przez ile arkuszy pismo można swobodnie czytać. Jeśli stwierdzanie takie przeprowadza się zawsze przy równomiernem oświetlęniu, uzyskać można dostatecznie dokładną miarę przepuszczalności światła w danym papierze.

Szczególnie dla drukarzy jest często ważnem stwierdzenie przepuszczalności światła danego papieru. Rzecz jasna, że przeświecalność papieru nie zależy od jego grubości i wagi metra kwadratowego, ale również od masy nałożonej na papier farby drukarskiej, jej właściwości pokrywania i ewentualnie od jej wnikalności w papier. Gdy ciemno zabarwiony pokost wzgl. takiż sam olej drukarski przechodzą przez papier, to nie ma to nic wspólnego z przeświecaniem papieru. *Dr. L. Rządkowski.*

Odznaczenia wystawców na P. W. K.

Wielki medal złoty.

Spólka Akcyjna „Lignoza — Katowice.
Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu — Warszawa.
Steinhagen, Wehr i Ska — Wyszków.
Pabjanicka Fabryka Papieru — Warszawa.
Mirkowska Fabryka Papieru — Warszawa.

Mały złoty medal.

Żywiecka Fabryka Papieru — Żywiec.
Kluczewska Fabryka Papieru — Klucze.
„Natronag" — Kalety.

Wielki medal srebrny.

„Droste" — Tczew.
„Rajówka" — Wilno.

Mały medal srebrny.

Fabryka Papieru i Młyny — Częstochowa.
Górnośląska Fabryka Celulozy — Czułów.

Medal bronzowy.

S. W. Niemojewski — Bielsko.

Dyplom zasługi.

Oskar Saenger — Prez. Pabjanickiej Fabryki Papieru R. Saenger, S. A.
Henryk Steinhagen — Nacz. Dyr. T. A. Steinhagen, Wehr i Ska.
Związek Zawodowy Papierni Polskiej — Warszawa.
Związek Zawodowy Fabryk Polskich Celulozy — Warszawa.

Dyplom uznania.

Stefan Steinhagen — Dyr. firmy Steinhagen, Wehr i Ska.

Inż. Aleksander Mańkowski — z firmy Steinhagen Wehr i Ska.
Jan Jakschik — Dyr. firmy „Natronag".
Inż. Stanisław Jabłoński — Dyr. z firmy Klucze Fabryka Papieru.
Inż. Henryk Karpiński — Naczelny Dyrektor Sp. Akc. Pabjanickiej.
Czesław Wehr — Dyr. Handlowej Sp. Akc. Pabjanickiej Fabryki Papieru.
Józef Mack — Majster Papierniczy z firmy Steinhagen, Wehr i Ska.
Józef Ettinger — z firmy Fabryka Papieru i Młyny.
Józef Kasza — z firmy Kluczewska Fabryka Papieru.
Wiktor Koczyński — z firmy Mirkowska Fabryka Papieru.
Wiktor Gągolewski — z firmy Mirkowska Fabryka Papieru.
Konstanty Azembski — z firmy Mirkowska Fabryka Papieru.

Notatki.

Fabrykacja sztucznego jedwabiu w Anglji. W ubiegłym roku założone przedsiębiorstwo „Viscose Transparent Papers Company" wypuściło na rynek produkt dotychczas nie wytwarzany. Jest to papier przeźroczysty, który wzbudził wielkie zainteresowanie w szerokich kołach konsumentów. Papier ten podobny jest do celofanu, jednak jest on trwalszy i znacznie miękkszy niż ostatni i oznacza się jako sztuczno-jedwabny papier. Powiedziane towarzystwo rozpoczyna fabrykację papieru tego na wielką skalę. Rozporządza ono kapitałem w wysokości 400.000 funtów szterl. i posiada dla swej fabryki sztuczno-jedwabnego papieru w Lancashire własne fabryki sztucznego jedwabiu w Cellulose Acetate Silk Company, która osiągnie do końca tego roku jeszcze wytwórczość dzienną w wysokości 4 tonn. (rz — 259).

Silny wzrost angielskiej wytwórczości papieru. Angielska wytwórczość papieru wzrosła w drugim ćwierćroczu roku 1929 w przeciwstawieniu do tego samego czasu r. 1928-go podług „London and Cambridge Economic Service" bardzo znacznie. Wytwórczość wykazuje najwyższy stan od początku roku 1928, a wynosi o 37% więcej, aniżeli w tymże czasie roku 1924. Na uwagę zasługuje okoliczność, że ogólna angielska wytwórczość w drugim kwartale nie podniosła się znacznie względem kwartału pierwszego r. 1929, czyli, że rozwój przemysłu papierniczego jest bardzo korzystny. Ruch wytwórczości w poszczególnych kwartałach przedstawiają niżej podane liczby:

Indeks wytwórczości papieru (1924 = 100).

	1928	1929
I. kwartał	82,4	111,2
II. kwartał	118,0	136,6
III. kwartał	99,8	
IV. kwartał	122,9	

(rz — 237).

Ceny papieru polskiego. Ceny rozumieją się loko fabryka za 1 kg.

papier rotacyjny	zł 0,67
średnio-gładzony papier drukarski	zł 0.76
satynowany papier drukarski	zł 0,82
średnio-gładzony papier pisemny	zł 0.92
satynowany papier piśmienny	zł 0,98

Na ceny te otrzymuje hurt 8 do 10% rabatu, za wyjątkiem papieru gazetowego, którego cena podana jest neto. Ceny papierów bezdrzewnych wynoszą za 1 kilo loko fabryka:

bezdrzewny papier klejony	zł 1,96
średnio-gładki papier bezdrzewny nieklejony	zł 1,83
bezdrzewny papier ilustracyjny	zł 2,06

Na ceny te udzielają fabryki hurtownikom 15% rabatu. Ceny papierów do opakowania loko składnica Warszawa za 1 kilo:

zwyczajny papier do opakowania	zł 0,65 do 0,75
celuloza do opakowania	zł 1,05 do 1,25
zwyczajna tektura	zł 0,70

1.328 (1.212). Do wyprodukowania tej ilości papieru spotrzebowano: ścieru drzewnego 17.910 (18.106), celulozy 21.638 (24.455), szmat 537 (440), odpadków papieru i tektury 9.218 (9.019), ałunu 1.115 (1.046), kaoliny 6.447 (7.456), wapna chlorkowego 792 (748) tonn. Zatrudnienie było najintensywniejsze w grudniu 1928, gdzie pracowało 1.598 robotników, a najsłabsze w lutym 1928 (1.496 robotników). (rz — 236).

Finlandja W roku 1928 eksportowała Finlandja 187.119 tonn papieru i masy papierowej na okrętach fińskich, zaś 535.368 tonn na okrętach obcych narodowości. Wywóz papierówki wynosił 91.653 cbm względnie 1.491.813 cbm. (rz — 239).

Danja. W roku 1928 wyrabiano bez zmiany w 10 przedsiębiorstwach, w których pracowało przeciętnie 1.555 robotników (w roku 1927: 1.518), pomiędzy którymi było 340 (336) kobiet; towarów papierowych w wartości 22,97 (22,75) miljonów koron i to w tonach: szarej tektury introligatorskiej 1.105 (956), tektury posadzkowej i ściennej 250 (117), innych tektur, objętych numerem taryfy celnej 267: 407 (379). Papieru do opakowania pod Nr. 267: 426 (352), papieru gazetowego 14.614 (16.736), sztucznej skóry 57 (52), papieru do opakowania (poz. taryfy celnej 270) 11.504 (11.628), papieru drukarskiego i piśmiennego 18.066 (15.955), papieru jedwabnego 959 (1059), kartonu 150 (127), papieru pociąganego farbą 110 (81), innego papieru (poz. taryfy celnej Nr. 270) 3.428 (3.569), papieru tapetowego 744 (767), papieru objętego taryfą celną Nr. 274/275:

Nowe wynalazki.

Usuwanie czernidła drukarskiego z makulatury celem uzyskania masy papierniczej, przy pomocy traktowaniu jej alkaljami i sulfonatu sodowego w obecności nierozpuszczalnego w wodzie węglowodzianu.

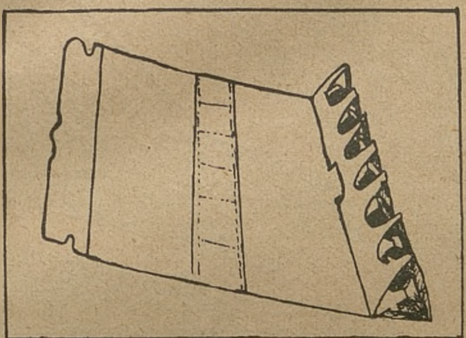
Moczy się np. 250 g papieru gazetowego przez przeciąg 30 minut w 6-procentowym ługu sodowym (rozczyn węglanu sodowego — Na_2CO_3), a dodawszy do tego 1% organicznego sulfonatu sodowego, holendruje się masę kilka minut przy temperaturze 100 do 200 stopni F. Po ostygnięciu masy dodaje się 10 ccm benzolu na każde 100 ccm masy papierowej i miesza takową aż do utworzenia się emulsji. Po wylaniu masy do wody osadza się benzol na powierzchni tejże wspólnie z zanieczyszczeniami, a oczyszczoną masę papierniczą można oddzielić. (Patent amerykański 1.707.604 z dnia 28. 9. 1927, wydany 2. 4. 1929 — Chemisches Zentralblatt). (rz — 249)

Polepszenie właściwości fibry wulkanizowanej. Fibrę wulkanizowaną nasyca się ciałami organicznemi, tworzącemi nierozpuszczalne związki, które wytwarza się na włóknie. Używa się do tego rozpuszczalnych produktów fenolowych kondensacji początkowej z aldehydami, fenolu z siarką, ketonów z aldehydami, moczników z aldehydami, fenolów z siarką lub jej związkami, bezwodnika kwasu ftalowego z więcej wartościowemi alkoholami wzgl. mieszaninami materjałów wyjścia i przeprowadza powiedziane związki w ich formy nierozpuszczalne Można też włókno nasycić klejem, żelatyną, kazeiną itp. i traktować je garbnikami. W końcu nasyca się włókno wodą pod pokładem tłuszczu, oleju, wosku, parafiny, żywicy, usuwa wodę przy pomocy wakuum lub bez tego, ogrzewając je i pozwala ostygnąć pod powiedzianemi, w wodzie nierozpuszczalnemi materjałami, ewentualnie pod ciśnieniem. — Nasyca się np. fibrę wulkanizowaną rozczynem fenolu w białym CH_2O i butylaminie i ogrzewa ją, po usunięciu z płaszczyzny przez kilka dni na 95 stopni C. — Pozwala się fibrze wulkanizowanej pęcznieć przez kilka dni w rozczynie kwasu moczowego i wkłada się ją następnie do rozczynu CH_2O; po wyschnięciu ogrzewa się ją na 90 stopni C. — Topi się bezwodnik kwasu ftalowego przy 120—140 stopni C, rozpuszcza go w wodzie, nasyca rozczynem fibrę wulkanizowaną, wysusza i ogrzewa ją początkowo na 100 stopni, dalej na 140, a w końcu na 160 stopni C. — Pozwala się fibrze wulkanizowanej napęcznieć w wodzie klejowej i traktuje się ją rozczynem naturalnego lub sztucznego garbnika. — Pozwala się fibrze wulkanizowanej napęcznieć w wodzie i umieszcza się ją w roztopionej na 60 stopni C. ogrzanej parafinie. Następnie tworzy się wakuum i utrzymuje się temperaturę na 60—70 stopni, dopóty większa część wody nie wyparuje i ogrzewa się aż do zupełnego wysuszenia na 130 do 140 C. W końcu wprowadza się ciśnienie normalne, tworzy się ciśnienie przez wprowadzenie kwasu węglowego lub azotu. (Francuski patent 654.411 z dnia 18. 5. 1928, wydany 5. 4. 1929). (rz — 250).

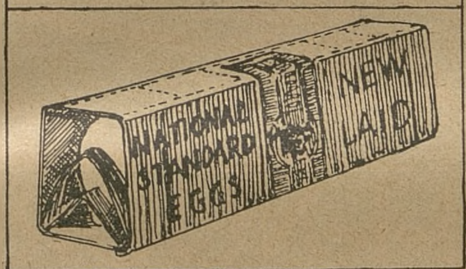
KARTONIARSTWO i PRZERÓBKA PAPIERU

Karton do jajek.

Zagranicą używa się do opakowania jaj kartonaży różnego rodzaju. „The Paper Cantainer" podaje opis nowego opakowania do tego celu, którego rysunek zamieszczamy tutaj. Jak z ryciny wynika, składa się zbiornik z jednej sztuki, która przez odpowiednie sfalcowanie przetworzona jest na podstawkę dla sześć jajek i równocześnie na otoczynę. Przykrój ten dostarczają fabryki kartonaży w stanie płaskim. Chcąc zapakować jajka, należy trójkątną podstawkę podwinąć, powstawiać jajka (graniastym końcem ku do-



Opakowanie do jajek nienapełnione.

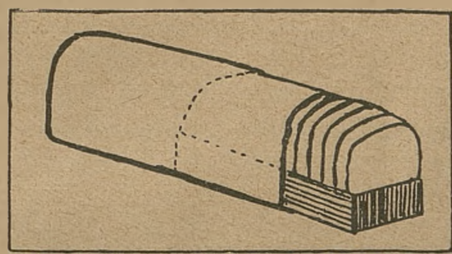


Napełnione i zamknięte.

łowi) i zawinąć resztę przykroju. Całość oblepia się w końcu banderolą, która gwarantuje za jakość towaru. Pewną ilość paczek takich pakuje się do kartonów tekturowych, przekładanych tekturą falistą. Dalszy rodzaj tego opakowania przewiduje miejsce na 12 jajek. Jak z ryciny wynika, jest karton tak perforowany, że można wyrwać kawałek powłoki nad każdem jajkiem i takowe wydobyć nie naruszając całości opakowania. — Perforację możnaby też przeprowadzić w ten sposób, że możnaby przy sprzedaży pojedyńczych jajek oddzielić poszczególne części kartoniku, należące do każdego jajka, tak że możnaby je sprzedawać z jego podstawką. Rz.

Opakowanie kartonowe do chleba.

„The American Box Maker" donosi, że w Chicago zaprowadziło się w ostatnim czasie opakowanie do chleba, które koła zainteresowane uważają jako szczęśliwe rozwiązanie tego problemu. Jak z ryciny wynika, znajduje się chleb, dostarczony przez piekarnie i przez nie w stanie ciepłym jeszcze pokrajany na skibki w płaskim pudełku. Chleb tak zapakowany owinięty jest papierem woskowanym. Do użycia wyciąga się, otworzywszy opakowanie na jednej stronie, pudełko podobnie jak szufladę, wyjmuje skibki i zawija całość na nowo w papier woskowany, tak że reszta pozostaje zawsze świeżą. Komunikat amerykański dodaje, że przy ogromnej ilości chlebów, które się codziennie spożywa, otworzyłoby się dla



przemysłu kartoniarskiego ogromne pole działania, nawet wtenczas, gdyby tylko mały ułamek całej konsumcji chleba pakowano w kartoniki. Powinno to dodać bodźca polskim fabrykantom kartonaży, poszukać sobie w dziedzinie opakowań do chleba szersze pole działania. Opakowanie chleba w papier woskowany tworzy początek tego ruchu. *Rz.*

Notatki.

Austrjacki przemysł kartoniarski zatrudniony jest jedynie w artykułach dla celów farmaceutycznych. W innych gałęziach, jak utrzymuje izba handlowa w Gracu jest położenie bardzo niekorzystne. Niektóre przedsiębiorstwa kartoniarskie mają coprawda zadowalniające zamówienia i mogły, zaprowadzając ulepszenia mechaniczne, przeprowadzić daleko idącą racjonalizację. (rz — 253).

DETAL ARTYK. PIŚM., SZKOLNYCH i BIUROWYCH

Odznaczenia wystawców na P. W. K.

Wielki medal złoty.

St. Majewski i Ska T. A. — Warszawa.
Nasz Sklep „Urania" S. A. — Warszawa.
J. Franaszek T. A. — Warszawa.
Edward Kręglewski S. A. — Poznań.

Mały złoty medal.

R. Hawelka i Syn — Warszawa.
M. Leszczyński i Ska, Sp. z o. o. — Warszawa.
Iskra i Karmański — Kraków.

Wielki medal srebrny.

„Lechistan" S. A. — Warszawa.
Częstochowska Fabryka Obić Papierowych (dawn. Gerke i Ska) — Częstochowa.
K. Wasilewski i Ska — Warszawa.
F. K. Ziółkowski i Ska — Poznań.

Mały medal srebrny.

„Karto-Index", Zygmunt Gawroński — Poznań.
„Atlas", Kostrzewski — Poznań.
Ignacy Bugaj — Warszawa.
„Cygarnica" — Kraków.

T. Wieczorek — Zakopane.
L. Wróblewska — Leszno (Wlkp.).
Kazimierz Świerkowski — Pleszew.
Zakłady Chemiczne „Herolda" — Poznań.
„Bengal" Fabryka Chemiczna — Włocławek.
Niemeńska Fabryka Wyrobów Introligatorskich — Grodno.

Medal bronzowy.

„Teka", Łukasiewicz i R. Konarski — Lwów.
„Copernicus", Sp. z o. o. — Warszawa.
F. R. Durczewski — Rawicz.
„Record" — Józef Diatłowski — Łuck.
„Solali", Sp. z o. o. — Żywiec.
„Halka" — Hipolit Wójciński — Kraków.
Bracia Gercwolf — Warszawa.
Stanisław Kozłowski — Poznań.
Mieczysław Wybrański — Bydgoszcz.
St. Stefański — Poznań.
R. Friedensohn — Częstochowa.
Bobowska i Ska — Poznań.
J. Faralewski — Poznań.
Czesław Ryszard Zmigrodzki — Milanówek.
„Praca", Katolicki Zakład Obrazowniczy — Lwów.

List pochwalny.

Zrzeszenie Fabrykantów Kopert — Warszawa.

Dyplom zasługi.

Edward Kręglewski, Fabryka Ksiąg Handlowych — Poznań.

Dyplom uznania.

Stanisław Kołodziejewski z firmy R. Hawelka i Syn. — Warszawa.
Bolesław Hadryszewski z firmy Franaszek, Warszawa.
Zdzisław Pajewski, Dyr firmy Franaszek.
Ryszard Woltmann z firmy Nasz Sklep „Urania", Warszawa.
Edward Steliński z firmy M. Leszczyński i Ska. Warszawa.
Antoni Klopadło z firmy Lechistan, Warszawa.
Ludwik Lewandowski z firmy K. Wasilewski i Ska Warszawa.
Jan Twardowski z firmy Edward Kręglewski, Poznań.
Jan Ulatowski z firmy Kazimierz Świerkowski, Pleszew.

Sprzedaż w zależności od typu sprzedawcy.

Chcąc wykazać jak zachowanie się i zalety lub wady sprzedawcy wpływają na wartość sprzedaży, przedstawiamy poniżej kilka typów sprzedawców przy pracy.

Zaczniemy od tego, jakim sprzedawca być nie powinien.

1. Obojętny i niewychowany sprzedawca:

Postawa i mina wyrażają największą obojętność. Nie podobna go wyprowadzić z równowagi. Przy takim sprzedawcy kupujący zapomina języka w ustach, nie wie, jak ma do niego przemówić, staje w przykrem zakłopotaniu, a może zacznie nawet żałować, iż przestąpił próg interesu.

Atmosfera kupna rozwiewa się, a kupujący czeka tylko chwili, żeby ten za przykry stan duchowy przez swe odejście zakończyć.

Taki sprzedawca nie obsługuje, lecz wypędza odbiorców. Kupujący pozostaje tak silnie pod niemiłem wrażeniem, że już sam widok sklepu, z którego go w ten swoisty sposób wypędzono, budzi w nim odrazę.

Po opuszczeniu takiego sklepu kupujący odetchnie z ulgą i z pewnością go już więcej nie przekroczy.

2. Zapominający się sprzedawca:

Ciągle słyszymy z jego ust: „gdzież ja też to położyłem", przyczem odwraca się plecami do kupującej. Całe szczęście, jeżeli kupująca nie bardzo się spieszy, gdyż w innym wypadku opuszcza z niezadowoleniem sklep i załatwia sprawunek gdzieindziej.

Takie postępowanie burzy atmosferę kupna.

W wypadku, kiedy kupująca sklepu nie opuszcza, to w każdym razie myśli jej odbiegają od przedmiotu kupna, rozmowę trzeba zaczynać na nowo, albowiem zainteresowanie kupującej odbiegło od poprzednio omawianego przedmiotu.

Zapominający sprzedawca obsłuży przez cały dzień minimalną ilość odbiorców, gdyż musiał kilka rozpoczętych rozmów ponowić przez co połowa czasu roboczego poszła na marne. Mniej cierpliwi opuszczają w takich wypadkach sklep nie kupiwszy niczego. Odchodzą tam, gdzie są uważniej i lepiej obsługiwani.

3. Złe obsługiwanie dwóch kupujących:

Zdarza się często, że podczas gdy sprzedawca zajęty jest jednym kupującym, wchodzi do sklepu jakaś pani. Sprzedawca przekonany, że dwóch odbiorców naraz obsłużyć nie można, zostawia damę, pozwalając jej czekać dopóki się nie załatwi z pierwej przybyłym. Zdarza się nawet, że sprzedawca ignoruje później przybyłą, nie pozdrawiając jej nawet. Dama stoi i czeka. Niecierpliwi się, szuka oparcia na ladzie sklepowej, gdyż długotrwałe czekanie męczy ją. Ta sytuacja staje się niemiłą i niewygodną, a im dłużej pierwszy kupujący pozostaje, tem bardziej nieswojo będzie się ona czuła.

Chęć kupna ginie. Ale i pierwej przybyły pan, o ile jest nawet nawpół dobrze wychowany, „będzie się również czuł nieswojo", widząc, że kobieta stoi i czeka na jego odejście.

Przerwie kupno i poda kobiecie swoje krzesło, lub też będzie się nerwowo spieszył, aby wcześniej kobiecie ustąpić. Ani jedno ani drugie nie doprowadzi do zadowalającej sprzedaży.

Nieuprzejmość sprzedawcy jest zatem stratą dla interesu.

4. Dobra obsługa odbiorców.

W tym wypadku podał sprzedawca później przybyłej pani krzesło, aby się czuła nieco swobodniej. Spokojnie kończy rozmowę z pierwszym kupującym lub kupującą i spogląda z uprzejmym uśmiechem w stronę drugiej pani, i kieruje w ten sposób jej uwagę na prowadzoną rozmowę. Temsamem trafne argumenty sprzedaży uderzają równocześnie w obie strony.

Uwaga czekającej skierowuje się na widziany towar, zaczyna o nim myśleć i interesować się kupnem towaru, którego przy przestępowaniu progu sklepu wogóle na myśli nie miała. Sprzedajemy zatem dwa artykuły zamiast jednego.

Podczas obsługiwania jednego odbiorcy działa w ten sposób sprzedawca korzystnie na drugiego, wywiązuje się między nimi pewien kontakt i kiedy wreszcie po wyjściu pierwszego odbiorcy sprzedawca zwraca się do drugiego, ma już połowę pracy sprzedawczej wobec niego odbytej. (Przegl. Kup.).

Jakie obecnie obowiązują odsetki.

Wielu czytelników zapytuje nas, jakie można wymawiać sobie odsetki, aby nie popaść w konflikt z ustawą o lichwie.

Wyjaśniamy zatem, że ustawowo podwyższone zostały od 3 kwietnia rb. tylko odsetki bankowe (przedsiębiorstw, trudniących się czynnościami bankowemi) a to z 12 na 13 proc. rocznie.

Korzyści majątkowe, osiągane przy czynnościach kredytowych banków, nie mogą zatem przekraczać 13 proc. w stosunku rocznym (mogą jednak być niższe).

Powyższy przepis nie obejmuje zwrotu kosztów porta, damna i opłat stemplowych oraz nie obejmuje prowizji obrotowej, na rachunkach otwartego kredytu i bieżących, która jednak nie może przekraczać ćwierć proc. kwartalnie od większej strony obrotu po potrąceniu od niej salda i pozycji frankowanych, albo ćwierć proc. od salda, początkowego danego okresu.

Przy pożyczkach na zastaw ruchomości z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów, korzyści majątkowe nie mogą przekraczać 13 proc. w stosunku rocznym tytułem procentów i prowizyj od udzielanych

pożyczek oraz aż do odwołania 1 proc. miesięcznie od sumy udzielanych pożyczek, tytułem wynagrodzenia za zabezpieczenie przedmiotów zastawu, ich przechowywanie i szacowanie (razem więc najwyżej 25% rocznie).

Winni przekroczenia tych przepisów ulegają karze za lichwę.

W obrotach prywatnych (nie banków) odsetki mogą wynosić 15 proc. rocznie.

Natomiast t. zw. ustawowe odsetki zwłoki, t. j. odsetki, które płaci dłużnik z mocy samej ustawy, bez osobnej umowy z wierzycielem, jeśli dłużnik dopuszcza się zwłoki przy spłacie długu, wynoszą 10 proc. rocznie.

Rozróżnianie prawdziwego papieru pergaminowego.

Oba rodzaje papieru wyrabia się często zewnętrznie tak do siebie podobne, że rozróżnienie ich napotyka na trudności i często zawodzi nawet u fachowców, jedynie t. zw. „próba żucia" gwarantuje pewne stwierdzenie gatunku. W tym celu przeżuwa się gruntownie małą próbę papieru badanego. Przy imitacji papieru pergaminowego udaje się bardzo łatwo, zamienić tym sposobem papier w bryłkę masy papierniczej, którą można rozdzielić na poszczególne włókna. Prawdziwy papier pergaminowy zachowuje swoją postać arkuszową i nie udaje się go rozwłóknić.

Inna metoda badania polega na zamoczeniu papieru badanego przez pewien przeciąg czasu w gorącej wodzie, a przebieg jej jest następujący:

Różnicę obu gatunków papieru stwierdzić można najłatwiejszym sposobem, mocząc papiery w gorącej wodzie. Po wyjęciu z wody okaże się, że prawdziwy papier pergaminowy, traktowany kwasem siarkowym pozostaje wiśnym i rozciągalnym, rwąc się dopiero przy silniejszem napięciu, nie wykazując na miejscu rwania, jeśli został dobrze pergaminowany, żadnych włókienek, zaś przy mniej dobrym pergaminowaniu tylko rzadkie włókienka. Imitowany papier pergaminowy (zwany w handlu również imitacją pergaminu, tłuszczoszczelnym papierem pergaminowym, tłuszczoszczelnym papierem do masła, pergaminem itp.) fabrykowany na papiernicy, traci zanurzony w wodzie gorącej swą trwałość, tak że można go w stanie wilgotnym rozciągać, wykazując na miejscu rozciągania wzgl. rwania — przy rozciąganiu powolnem — zupełnie dokładnie dłuższe i liczne włókienka, z których się składa. Posiadając nieco wprawy przy przeprowadzaniu podobnych stwierdzeń można będzie zawsze i z wszelką pewnością stwierdzić, czy badany papier jest prawdziwym pergaminem, czy też tylko imitacją tegoż. *Dr. L. Rządkowski.*

Wymiar podatku obrotowego.

Władze skarbowe nie są obowiązane do ujawnienia danych służących do wymiaru podatku obrotowego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrując skargę Jana B. w sprawie podatku obrotowego orzekł (wyrok z 18 lutego 1929 r., L. Rej. 916/27), że nie może uznać za słuszny zarzut skargi, iż skarżącemu nie zakomunikowano tych danych, na których Komisje Szacunkowa i Odwoławcza oparły swe decyzje i że wobec tego odjęto mu możność złożenia rzeczowej skargi i udowodnienia niesłuszności tych danych. Ponieważ brak przepisu prawnego, któryby na władze wymiarowe taki obowiązek nakładał, to też skarżący żadnego przepisu prawnego na uzasadnienie podniesionego zarzutu nie powołuje.

Komisja odwoławcza musi wysłuchać

odwołującego się od wymiaru podatku dochodowego.

Skarżący dopatruje się obrazy ust. 2 art. 42 ustawy z tego powodu, że zaskarżona decyzja Komisji Odwoławczej zapadła przy niedostatecznej ilości członków, mianowicie przy obecności 4-ch członków wraz z przewodniczącym i protokulantem. Jednakowoż wedle twierdzenia władzy pozwanej w odpowiedzi na skargę zgodnego z protokółem, zaskarżona decyzja zapadła na posiedzeniu pełnej Komisji, a tylko przesłuchanie płatnika, zgłoszone w myśl art. 68 ustawy przekazano subkomisji, w składzie 3-ch członków III subkomisji, jak wynika z dołączonego odpisu protokółu.

Powołana ustawa o państwowym podatku dochodowym, nie przewiduje wprawdzie w żadnym przepisie prawa tworzenia subkomisji, jednakowoż żaden przepis nie stoi także na przeszkodzie temu, by Komisja przygotowanie materjału faktycznego i wniosków zleciła podkomisji, byle decyzja zapadła na posiedzeniu pełnej Komisji. Natomiast w sprawach składania przez płatników wyjaśnień w celu uzasadnienia podniesionych w odwołaniu zarzutów, ustawa przyznaje wyraźnie płatnikowi w myśl art. 68 ust. 3 ustawy prawo zetknięcia się z komisją. Ustawodawca miał zatem na myśli zapewnić płatnikowi najdalej posunięty środek obrony, za który niezawodnie uważać należy możność złożenia wyjaśnień przed Komisją przy takim jej składzie, jakiego wymaga ustawa do powzięcia ważnych uchwał. Skoro zatem w danym wypadku, jak twierdzi władza pozwana, przesłuchanie płatnika powierzono subkomisji, przeto odebrano mu przez to możność udzielenia wyjaśnień przed plenum Komisji, to w tym względzie Najwyższy Trybunał Administracyjny dopatrzył się wadliwości postępowania, połączonej ze szkodą dla skarżącego.

Z powyższych przeto powodów Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił zaskarżone orzeczenie. (Wyciąg z wyroku N. T. A. z 16 maja 1929 roku L. Rej. 3782/27).

Notatki.

60 lat pocztówki w Niemczech. 1 października 1869 roku wydano w Prusach po raz pierwszy kartę korespondencyjną, czyli pocztówkę. Myśl ta pochodziła od ówczesnego sekretarza stanu poczty v. Stephan'a. Druki i pocztówkę z opłaconą odpowiedzią zaprowadzono w roku 1872. (rz — 267)

Maszyna do pisania w Turcji. Zawód licznych pisarzy listów na ulicach miast tureckich stał po zaprowadzeniu pisma łacińskiego w Turcji podług ogólnego mniemania przed upadkiem. Jednak wymowni „pismauczeni" znaleźli niebawem drogę wyjścia. Wydoskonalili się oni w piśmie łacińskiem, o ile go jeszcze nie znali, nabyli maszyny do pisania i wybijają teraz na nich wynurzenia sercowe swych klijentów. Na ożywionych placach, szczególnie przed sądami i meczetami nic nie słychać, jak stukanie maszyn do pisania. (rz — 268)

Papierowy parasol kością niezgody. Angielski gubernator Jerozolimy nie przypuszczał zapewne, że sprawa papierowego parasola stanie się źródłem zamieszek w Palestynie i zmusi angielską siłę zbrojną do interwencji.

O „mur płaczu" nieraz już bowiem w Jerozolimie walczyła ludność żydowska z Arabami. Do powrócenia spokoju starczyła jednak zawsze gumowa pałeczka policji angielskiej. W tym roku jednak zajścia jerozolimskie zaplątały się w trudny do rozwiązania węzeł.

„Mur płaczu", pod którym setki żydów opłakują w każde święto upadek Jerozolimy, jest własnością Mahometan i otaczają go meczety i domy mahometańskie. Od ub. roku delegacja żydowska domagała się w Londynie oddania im na własność „muru płaczu", co oburzyło Arabów. Do poważniejszych zaś zamieszek doszło już ubiegłego roku z powodu papierowego parasola.

Żydzi celem oddzielenia mężczyzn i kobiet zawodzących pod murem płaczu ustawili wielką zasłonę papierową, coś w rodzaju parasola. Z powodu skarg arabskich gubernator nakazał usunięcie parasola. Ponieważ żydzi do zarządzenia się nie zastosowali, więc parasol usunęła policja, przyczem doszło do bijatyki, w czasie której arabska ludność poturbowała żydów. Porządek przywróciła policja, lecz Arabowie przyrzekli, że za ustawianie żydowskiego parasola w okolicy ich meczetu, pod murem będących ich własnością, zemszą się przy najbliższej okazji. Pogróżek dotrzymali. (K. P.)

GRAFIKA i POKREWNE ZAWODY

Gliceryna w przemyśle graficznym.

Nadzwyczaj szerokie pole zastosowania znajduje gliceryna w sztuce i w przemyśle graficznym. Jej ciągłość i ślizgowatość, oraz właściwość, że pomimo swej olejowatej istotności nie pozostawia żadnych plam tłustych na papierze, dalej właściwość, że nie paruje i nie wysycha przy zwyczajnej temperaturze, przeciwnie, że przyciąga jeszcze wilgoć z powietrza, czynią z gliceryny materjał bardzo cenny dla drukarstwa. Przy fabrykacji t. zw. farb kopijnych służy gliceryna jako rozpuszczalnik dla barwników. Pewien rodzaj farb litograficznych, t. zw. farby higrolowe, przy zastosowaniu których nie potrzeba zwilżać kamienia, zawierają glicerynę. Prócz tego dodaje się często glicerynę do farb litograficznych, gdy zadrukowuje się pewne gatunki papieru, które niechętnie przyjmują farbę. Dalej stanowi gliceryna główny składnik t. zw. tynktur litograficznych i chromodrukowych, których zadaniem jest zapobiegać tonowaniu form drukarskich. Środki te dodaje się przy barwnym druku płaskim, jako też przy druku tonowym w litografji do farb. Tynktury takie składają się zazwyczaj z chlorku wapnia, wody i gliceryny. Niektóre recepty przepisują też kredę spławianą i kwas solny. Jednym z najwięcej stosowanych przepisów jest następujący: Wapno wzgl. kredę sypie się do kwasu solnego, dopóki następuje reakcja, przyczem należy baczyć na to, aby istniał nadmiar kredy lub wapna. Jedną część tej papkowatej masy miesza się z 30-ma częściami gliceryny i 10-ma częściami szkła wodnego, lub polewa się 1 kilo kredy spławianej 0,5 kilo kwasu solnego. Po sześciogodzinnem odstawaniu rozcieńcza się powstałą masę wodą i dodaje do tego 1 kilo gliceryny. Można też rozpuścić 70 części cukru ołowiowego (octanu ołowiowego) w 100 częściach wody i dodać do tego 700 części gliceryny. Tynktur tych dodaje się na 1 kilo farby litograficznej 40 do 60 ccm, aby osięgnąć pożądany skutek.

Przy drukowaniu farbami w proszku dodaje się do nich gliceryny celem zapobieżenia, aby proszek barwny nie osadzał się na miejscach, które pozostają niezadrukowane i aby ich nie tonował. Podług patentu Faerbera (D. R. P. 63751) miesza się glicerynę ze spirytusem, stosując ją w metodzie przedrukowej i trawionej w litografji, aby skrócić czas traktowania kamienia przygotowanego, napylonego sproszkowaną kalafonją. Stosuje się również glicerynę do przygotowania zawsze wilgotnego papieru przedrukowego. Jest to papier, pociągnięty klajstrem z gliceryny, krochmalu, mąki i żelatyny. Klajster taki składa się np. z 250 g krochmalu pszennego, naparzonego gorącą wodą, 10 g neutralnej żółcieni chromowej, 4 g gumy arabskiej i ca. 500 g gliceryny. (Patent F. R. Neumann).

Na miejscu „arkuszy olejnych" znajdują zastosowanie arkusze glicerynowe; są to arkusze papieru, napojone gliceryną, których używa się przy zadrukowaniu odwrotnej strony arkusza, aby zapobiec odbijaniu.

Przy światłodruku służy gliceryna do zwilżania, czyli trawienia płyt drukarskich. Produkt, służący do zwilżania składa się z 700 g gliceryny 28^0 Bé, 350 ccm wody, 50 ccm amonjaku oraz 12 g utrwalacza fotograficznego (tiosiarczanu sodowego). Przy płytach aluminjowych należy stosować wodę do zwilżania, składającą się jedynie z wody i gliceryny, ponieważ amonjak nagryza ten metal. Do odciągania i temsamem do zmiany stron negatywów używa się rozczynu żelatyny, który się składa z 450 ccm wody, 15 do 20 ccm gliceryny, 5 ccm octu lodowego i 100 g gliceryny. Gliceryna udziela negatywom pewien stopień wiśności, bo inaczej odpękiwałyby i niszczyłyby się negatywy oblane podczas przebiegu wysuszania. Również w fotografji znajduje gliceryna zastosowanie, tak np. przy t. zw. druku platynowym, gdzie stanowi składnik wywoływacza. Dalej stosuje się produkt ten przy reprodukcji fotografji, skoro się utworzą porysowania w warstwie naświetlonej. Taksamo używa się gliceryny w fotografji barwnej.

Przy fabrykacji atramentu odgrywa gliceryna również wielką rolę i nie można zastąpić jej żadnym innym surowcem do wyrobu niektórych produktów. Przedewszystkiem jest ona głównym składnikiem atramentów kopijnych. Do atramentu kopijnego należy dodać substancję higroskopijną, aby zapobiec wysychaniu tegoż. Jako substancje takie stosuje się chlorek wapniowy, różne rodzaje cukru, dekstrynę, a przedewszystkiem glicerynę. Można np. przygotować sobie bardzo dobry atrament kopijny, wyparowując dobry atrament na mniejwięcej $^2/_3$ jego objętości

i dodając gliceryny aż do osiągnięcia objętości jaka była przed wyparowaniem. Również do fabrykacji zwyczajnego atramentu kampeszowego używa się gliceryny. Farby do stempli wyrabia się zazwyczaj z barwników anilinowych, rozpuszczając je w wodzie i glicerynie i dodając do tego małą ilość gumy arabskiej. Otrzymujemy np. taką farbę, rozpuszczając 500 g białej gumy arabskiej w 3 litrach wody destylowanej i dodając do tego 700 g żółtawej destylowanej gliceryny 30° Bé. Na 1000 części takiego rozczynu dodaje się mniejwięcej 50 g barwnika.

Dobrą czarną farbę można otrzymać, rozpuszczając 40 części gumy arabskiej w 30 częściach wody i 40 częściach gliceryny, w których rozciera się dobrze 100 g sadzy najlepszego gatunku. Masę stemplową, która służy zamiast poduszeczek stemplowych otrzymuje się, zabarwiając glicerynę barwnikami anilinowemi aż do nasycenia i rozpuszczając 10 części kleju w 30 do 40 częściach zabarwionej gliceryny w cieple. Do stempli kauczukowych rozpuszcza się zależnie od życzonego koloru barwniki anilinowe (np. 3 g anilinowego błękitu wodnego, lub 2 g fioletu metylowego, lub 4 g zieleni anilinowej, lub 3 g eozyny itd.) oraz 15 g dekstryny w 15 g wody i dodaje się do tego 70 g gliceryny.

Farbkę trwałą do bielizny i stemplowania materjałów, które mają być wyprane, otrzymuje się, rozcierając osobno 20 części siarczanu miedziowego i 30 części wodorochlorku anilinowego, mieszając następnie oba składniki z sobą, dodawszy uprzednio 10 części dekstryny. Do masy tej dodaje się 5 części gliceryny i tyle wody, że dobrze pomieszana i roztarta, utworzy się gęsta, równomierna masa papkowata, która jest teraz gotowa do użycia. Farby do taśm do maszyn do pisania wyrabia się również rozpuszczając barwniki anilinowe w glicerynie. Do farb hektograficznych jest gliceryna także nieodzownie potrzebną. Rozpuszczając np. 100 części fioletu krysztalicznego w 300 g ciepłej gliceryny o 28° Bé i 190 częściach wody — i dodając do rozczynu tego jeszcze 60 g kwasu solnego o 20° do 22° Bé oraz 50 części rozczynu dekstryny (1:1), otrzymamy bardzo dobrą farbę hektograficzną. Kwas solny wpływa w wysokiej mierze rozpuszczająco na barwnik, podczas kiedy dekstryna zapobiega za silnemu wnikaniu farby w papier. Większa ilość kwasu solnego łączy się coprawda z barwnikiem, jednak zważać trzeba na to, aby czcionki po każdorazowem użyciu dokładnie oczyścić.

Możliwości zbytu kalendarzy na rynku w Chicago.

Na rynku w Chicago mogłyby znaleźć zbyt polskie kalendarze książkowe, wzorowane na kalendarzach drukowanych na miejscu i w ten sposób przystosowane do przyzwyczajeń i życzeń klijenteli. Niewątpliwie największy zbyt znalazłyby kalendarze religijno-narodowe i o żołnierzu polskim. Według zebranych informacyj wzorem kalendarza o żołnierzu mógłby być dawny kalendarz austrjacki ilustrowany, który w swoim czasie miał duże powodzenie.

Ażeby kalendarze drukowane w Polsce przyjęły się w Chicago, muszą być przesłane bez opóźnienia w końcu października, nie tak jak jest praktykowane dotychczas, że przesyła się dopiero w lutym lub jeszcze później.



Hurtownikom udziela się zwykle kredytu kilkumiesięcznego (do 1 lutego). Cena omawianych kalendarzy nie może być wyższą niż 60 centów w detalicznej sprzedaży, od czego odlicza się jeszcze 40—60 proc. rabatu na korzyść księgarzy. Dla uniknięcia opłaty wysokiego cła trzeba na każdym kalendarzu umieścić napis w widocznem miejscu „Printed in Poland".

Obecnie w księgarniach polskich sprzedaje się nietylko kalendarze drukowane w Niemczech, lecz i znaczne ilości pocztówek z widokami malarzy niemieckich. To samo dotyczy obrazków religijnych i książek do nabożeństwa, które często przywożone są z Czechosłowacji. W związku z powyższem niezmiernie ważnem jest rozpowszechnienie sprzedaży pocztówek z widokami miast polskich i arcydzieł malarzy polskich. Dla orjentacji dodać należy, że pocztówki amerykańskie sprzedaje się w detalu po jednym cencie za sztukę, a pocztówki artystyczne głównie zagraniczne z widokami miast i reprodukcjami arcydzieł sprzedawane są po 5 centów za sztukę.

Notatki.

Przedruk katalogów itp. Pewne przedsiębiorstwo artykułów farmaceutycznych przedrukowało prawie dosłownie katalog oraz ilustracje firmy konkurencyjnej i wydało przedruk ten jako swój katalog, twierdząc, że ma do tego prawo, ponieważ nie istnieje tu spe-

cjalne prawo autorskie. Sąd jednak (rzecz działa się w Niemczech, w Darmstadt) orzekł, że należy w wypadku tym brać wzgląd na ustawę konkurencyjną która ma zainteresowanych chronić przed czynnościami, godzącemi w dobre obyczaje, a taki przestępek miał w wypadku powyższym miejsce. (rz — 242).

Przemysł graficzny w Austrji. Z Wiednia komunikują nam, że po długotrwałych pertraktacjach udało się w wiedeńskim przemyśle graficznym osiągnąć uzgodnienie w sprawie wynagrodzenia pracobiorców. W przedsiębiorstwach przeprowadzali pracownicy t. zw. „rezystencję pasywną", która doprowadziła w końcu do tego, że wykonywano w końcu tylko jedną piątą pracy normalnej. — Izba handlowa w Gracu komunikuje, że odbiorcy bardzo źle płacą. Obliczenie następuje zazwyczaj na podstawie 30-dniowego rozliczenia, podczas kiedy należytość fakturowaną spłaca się ratami. Z powodu braku sił kwalifikowanych pracuje się wiele nadgodzinami. — Nowoczesne zdobycze w dziedzinie techniki reprodukcyjnej zmuszają przedsiębiorstwa do nabywania drogocennych nowych maszyn i do angażowania bardzo drogich sił roboczych, które trzeba sprowadzać z zagranicy. Inwestycje te amortyzują się dopiero po upływie długich lat i przedstawiają z tego powodu poważne obciążenie budżetu. Księgarstwo skarży się na szkody, które wyrządzają powstające wszędzie „zjednoczenia książki", taksamo odczuwać się daje konkurencja w pismach ilustrowanych, ponieważ w kraju nie można równowartościowego materjału z powodu małych nakładów dostarczać. (rz — 254).

60-lecie niemieckiego Towarzystwa Graficznego obchodzono dnia 8 i 9 września bardzo uroczyście w Moguncji. Zjazd miał dwojakie znaczenie historyczne. Raz chodziło o obchód 60-letniego istnienia Towarzystwa, a po drugie stanowi Moguncja kolebkę wynalezienia sztuki drukarskiej oraz miejsce założenia niemieckiego Towarzystwa Graficznego, jako historycznego tła obrad niemieckich właścicieli drukarń. (rz — 263)

Sowiecki robotnik czyta klasyków i unika literatury komunistycznej. Dużo się pisze w prasie sowieckiej o podniesieniu kulturalnego poziomu sowieckiego robotnika za rządów bolszewickich i jego oddaniu ideom komunizmu. Mają świadczyć o tem zaprowadzone po fabrykach liczne t. zw. szkoły „politgramoty", dokształcające kursy, organizacje „liknepu" i t. d. Szczególną uwagę zwraca się na dobór odpowiednich książek w fabrycznych bibljotekach i propagandę literatury komunistycznej.

Cóż czyta sowiecki robotnik? — Odpowiedź na to pytanie dają moskiewskie „Izwiestja" z dn. 19 października r. ub. Przeprowadzone badanie szeregu fabrycznych bibljotek przyniosło niespodziewane dla pisma sowieckiego dane.

Przedewszystkiem okazało się, że 2/3 piśmiennych robotników zupełnie nie czyta książek, a wśród czytających partyjni robotnicy stanowią znikomy procent.

Co do rodzaju zapotrzebowanych książek, to na pierwszym miejscu stoi beletrystyka, podczas gdy literatura polityczna prawie że nie znajduje czytelników. Robotnik sowiecki zupełnie się nie interesuje problematami, wysuwanemi przez pisarzy komunistycznych, natomiast zdradza tęsknotę do życia przedrewolucyjnego.

Jak zaznaczają „Izwiestja" — największym powodzeniem cieszą się starzy klasycy literatury rosyjskiej, jak Tołstoj, Dostojewski, Puszkin, Gonczarów, z zagranicznych — Jack London, Sincler; młodzież swoją drogą zachwyca się Jules Vernem i Mayne-Reidem. Nikt z komunistycznych pisarzy, zaznaczają „Izwiestja", niema powodzenia wśród robotników, nawet popularny Jesienin, nawet „wesoły" Zoszczenko.

Oprócz nieciekawej treści, odtrąca robotnika od komunistycznej książki i sposób pisania, szczególnie zaś wymyślanie różnych słownych nowotworów, niezgrabnych, nieestetycznych, niby wyrąbanych siekierą, jak powiedział jeden z robotników-czytelników.

Kiedyż to w Polsce będą w fabrykach odpowiednie bibljoteki robotnicze?

INTROLIGATORSTWO

Łzy krokodylowe introligatora poznańskiego.

O mentalności niemieckiej mniejszości narodowej świadczy wymownie korespondencja niemieckiego introligatora z Poznania, zamieszczona w Nr. 35. „Journal für Buchbinderei". Niemców introligatorów można w Poznaniu na palcach jednej ręki policzyć, to też nie od rzeczy będzie poddać nasz stosunek do nich gruntownej rewizji. Poniżej przytaczamy elukubarat roniącego łzy krokodylowe Niemca w całej jego rozciągłości:

„Posen" (od lat 10-ciu Poznań!). Dawniejsza prowincja poznańska wygląda dziś na „mapie zupełnie inaczej". Taksamo doznało życie w przemyśle książkowym od dnia zawarcia pokoju nadzwyczaj głęboko sięgających przemian. Przedewszystkiem gnębi się tu bardzo język niemiecki. Wiatr, który wieje z góry, wyraża się w okólniku pewnego polskiego komisarza rządowego (jakiego? przyp. ref.). Jeśli się prócz języka polskiego używa jeszcze jednego obcego języka, to nie powinien to być język niemiecki, rosyjski, ukraiński, białoruski lub litewski, ale jedynie język francuski. Dotyczy to nietylko druków wykonanych w dwóch językach, ale nawet takich, które się wykonuje w dwóch językach oddzielnie. Jeśli druki się wykonuje w więcej niż w dwu językach, należy na drugim miejscu postawić język francuski, następnie zaś angielski i włoski przed niemieckim. Nie dotyczy to tylko samych druków wystawowych, lecz również spisów potraw i innych druków w restauracjach całego miasta podczas trwania wystawy. Jasną jest rzeczą, że tak pognębieni (unterdrückt) cierpimy my niemieccy introligatorzy niewymownie".

Przedewszystkiem należy nam skonstatować, że podobne rozporządzenie nigdy nie zostało wydane — przeciwnie dziś jeszcze widnieją czysto niemieckie napisy firmowe (po 10-ciu latach przepędzenia Niemców) w Poznaniu. Urzędnicy tramwajowi rozmawiają z Niemcami po niemiecku, a polsko-francuskie spisy potraw napotkać można jedynie u Huggera na wystawie, zaś restauracje niemieckie mają spisy albo niemieckie, albo niemiecko-polskie. Treść cała korespondencji to bezczelne kłamstwo, które należy jaknajwięcej stanowczo napiętnować, bo obliczone jest na to, aby przedstawić nas jako naród reakcyjny i aby szkodzić nam za granicą. Powinny się tem zająć nasze placówki konsularne w Niemczech i domagać się sprostowania tej notatki. — A w końcu dobra rada, dla pognębionego u nas Niemca: niechaj jedzie do swego Faterlandu, tam będzie on mógł delektować się swym językiem ojczystym i tam go prawdopodobnie nikt uciskać nie będzie. *Argus.*

Notatki.

Pralnie książek. Poza fachowemi kołami lipskich antykwarjuszy nie jest rzeczą prawdopodobnie znaną, że w centrum księgarstwa, w Lipsku, znajdują się t. zw. „pralnie książek“. Stare dzieła, których oprawy ze skóry świńskiej i pergaminu stały się z biegiem czasu niepozorne pod wpływem wiekowego leżenia na zapylonych półkach, regałach i w kątach, a na których ułożyły się grube warstwy brudu, poddaje się procesowi oczyszczania. — Stare foljały np. oprawione w świńską skórę ukazują się po wydajnem zastosowaniu na nich rozczynu chloru, mydła, sody i szczotki w swym dawnym przepychu. Roboty te wykonują zazwyczaj kobiety. (rz — 269)

Nowe wydawnictwa.

„Die Klebstoffe“. (Materjały do klejenia). Materjały do klejenia w przemyśle przerabiającym papier i tekturę. Napisał K. G. Junge. Trzecie wydanie wyszło nakładem wydawnictwa niemieckiego czasopisma papierniczego „Papier-Zeitung“, Karola Hofmanna, Sp. z o. o. w Berlinie, S. W. 11. Cena w oprawie płóciennej 6 marek niemieckich; 180 stronic Din A. 5. — Wybór odpowiedniego kleiwa jest dla przemysłu przerabiającego papier dlatego tak ważnym, bo przez wybór nieodpowiedniego lub fałszywie użytego kleiwa traci cały nakład klejony swą wartość, pomimo, że materjał do klejenia tak pod względem ilościowym jak wartościowym stanowi nikłą cząstkę produkcji. Ażeby uchronić się od błędów podczas klejenia, które robotę opóźniają, a produkt staje się niepozornym, są konieczne dwie rzeczy. Przerabiający papier musi mieć pod ręką mnóstwo recept wypróbowanych, pozatem musi być z techniką klejenia tak obeznanym, aby nawet wobec nowych zadań nie stać się bezradnym. Pod jednym i drugim względem staje mu do pomocy wspomniane dzieło Junge'go, które obecnie w trzecim nakładzie, znacznie rozszerzonym i uzupełnionym wyszło. — Po historycznym wstępie omawia autor zastosowanie i cechy poszczególnych materjałów kleistych, jakoto: mączki, dekstryny, gumy arabskiej, karuku, klejów niegotowanych, kazeiny. Szczególnie wyczerpująco traktowany jest przedmiot klejów zwierzęcych; uprzedzenia i błędne sposoby przygotowania, które często bywają stosowane, są w dziele skorygowane. Wskazówki dotyczące zastosowania materjałów do klejenia, ręcznego lub maszynowego, wskazują na wszystko, na co zważać należy, by skutek był odpowiedni. W obszernym rozdziale wylicza autor wspomnianego dzieła specjalne materjały do klejenia najrozmaitszego rodzaju; pomiędzy innemi podane są sposoby, jak można łączyć papier ze szkłem, metalem, celuloidem, tkaninami oraz jak można łączyć oporne klejeniu papiery, jak parafinowane lub naolejone. Również dzieło rzeczone zawiera wiele receptów w przedmiocie materjałów do klejenia i opornych wobec wody i powietrza. Różne rodzaje przeróbki papieru, jak wyrób kopert, torebek, fabrykatów kartoniarskich, w przedmiocie których istnieją różne podręczniki, uzupełniane są cennemi wskazówkami, dotyczącemi recept w kierunku stosowania materjałów do klejenia. Wiele innych gałęzi przemysłu z radością powita to dzieło, które w tak jasny sposób informuje o wszystkiem, co dotyczy kwestji klejenia. Zwolennikom uprzednich wydań dzieła, o którem mowa, nowe wydanie podaje wiele uzupełnień oraz spraw godnych, by się z takowymi zaznajomić. Oni też mile powitają, że nowe dzieło, o którem mowa, w przeciwieństwie do poprzedniego wydania, zaopatrzonem zostało w doskonałą i piękną oprawę.

WYSTAWY i TARGI

Międzynarodowa Wystawa Biurowa w Brukseli odbędzie się od 19—22 października w pałacu D'Egmont. Informacyj udziela przedsiębiorstwo Salon Mondial du Bureau Moderne 146 Rue de Trone. (rz — 213).

Wiedeńska wystawa biurowa odbyła się od 1 do 7 września, obejmując wszelkie maszyny biurowe, aparaty oraz urządzenia biur. Wystawa była przeznaczona dla konsumentów i kupców, a była częścią jesiennych targów wiedeńskich i znajdowała się w pałacu targowym. (rz — 214).

Kolońskie targi jesienne. Na kolońskich targach jesiennych, które odbyły się od 15 do 18 września była urządzona również grupa spesjalna dotycząca sprzętów biurowych i organizacji biur. Znalazła ona w sferach fachowców tak silne zainteresowanie, że pomieszczenie, dla grupy tej przeznaczone, okazało się za szczupłe i musiało zostać powiększone. Wystawa firm uzupełnioną była przez przedstawienie „biura wzorowego“, którego celem było pokazać zwiedzającym wystawę, że można wzorowe biuro urządzić bez wielkich kosztów i zademonstrować racjonalną współpracę kilku maszyn. Biura wzorowe były zestawione podług przedsiębiorczo-naukowych punktów widzenia, a z wystawą połączone były referaty, które wykazywały znaczenie zracjonalizowanego prowadzenia biur. (rz — 215).

POSZUKIWANE ŹRÓDŁA ZAKUPU

W rubryce tej zamieszczamy poszukiwane źródła zakupu **bezpłatnie.** Za nadesłaniem 25 groszy na ofrankowanie listu i powołanie się na numer niniejszej rubryki, podajemy adres poszukującego. Nie pośredniczymy jednak przez dalsze wysyłanie ofert i wzorów.

95. Tarnów — maski papierowe wszelkiego rodzaju.
96. Stołpce — widoki miast z przesłanych fotografij.
97. Warszawa — wyroby z masy papierowej dla dla celów elektrotechnicznych.
99. Kołomyja — Kapsle szewskie.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Jankowski, Poznań — Za administrację: Leon Jankowski, Poznań
Drukiem L. Kapeli w Poznaniu, Wrocławska 18. Tel. 18-26.